

Ukraina: uchwalenie nowej ordynacji wyborczej

Tadeusz A. Olszański

17 listopada Rada Najwyższa uchwaliła nową parlamentarną ordynację wyborczą. Wprowadza ona system mieszany (50% mandatów obsadzanych w wyborach proporcjonalnych, 50% w okręgach jednomandatowych, większością względną), zakaz tworzenia bloków wyborczych, podwyższa próg wyborczy z 3 do 5%. Jednocześnie nowa ordynacja przewiduje liczne zmiany proceduralne, istotnie ograniczające możliwości nadużyć wyborczych. Za ordynacją głosowało 366 deputowanych, w tym 62 ze 103 członków frakcji BJuT-Batkiwszczyna. Najbliższe wybory parlamentarne przewidywane się w końcu października 2012 roku.

Komentarz

- Najważniejszym celem zainicjowanych przez Partię Regionów (PR) zmian w ordynacji wyborczej jest zapewnienie jej zwycięstwa w nadchodzących wyborach oraz umocnienie przewagi nad opozycją. Niewykluczone, że PR dąży nawet do budowy większości, umożliwiającej zmianę konstytucji (300 deputowanych). Decyzja o przywróceniu systemu mieszanego (obowiązującego w wyborach 1998 i 2002) wynika z ówczesnych doświadczeń, że deputowani z okręgów większościowych (głównie lokalni urzędnicy i przedsiębiorcy) są podatni na presję partii rządzącej i tym samym skłonni przystępować do jej frakcji.
- Dla partii Batkiwszczyna (wobec zakazu tworzenia bloków to ugrupowanie faktycznie zrezygnowało z wcześniej używanej nazwy „Blok Julii Tymoszenko”) wprowadzenie wyborów mieszanych jest niekorzystne. Natomiast jej interesom odpowiadają zarówno poprawki proceduralne, jak i podwyższenie progu wyborczego, eliminującego rozdrobnionych i niezdolnych do zjednoczenia w jedną partię konkurentów centroprawicowych i prawicowych. Dlatego też część deputowanych tej frakcji poparła ustawę (dyscyplina frakcyjna nie obowiązywała). Stanowisko Julii Tymoszenko w tej sprawie nie jest znane.
- Nowa ordynacja jest zdecydowanie niekorzystna dla małych partii, można więc oczekiwać prób konsolidacji sceny partyjnej. Partia Silna Ukraina wicepremiera Serhija Tihipki już jednoczy się z Partią Regionów, to samo planuje Partia Ludowa przewodniczącego parlamentu Wołodymyra Łytwyna. Po stronie opozycji niewykluczone jest zaś zjednoczenie Batkiwszczyny i Frontu Zmian Arsenija Jaceniuka, choć na

przeszkodzie mogą stanąć ambicje przywódców.

- Prognozowanie wyników wyborów parlamentarnych jest przedwczesne. Zakładając, że nie dojdzie do wydarzeń nieprzewidywalnych, można jednak przyjąć, że większość miejsc w Radzie Najwyższej nowej kadencji będą miały Partia Regionów i Batkiwszczyna. Oprócz nich z wyborów proporcjonalnych mandaty mogą zdobyć Front Zmian, Komunistyczna Partia Ukrainy, ewentualnie Swoboda (co jest jednak mniej prawdopodobne). Trzy ostatnie partie, a także niektóre inne ugrupowania mogą zdobyć też po kilka mandatów w wyborach większościowych.